

2/III 43r.

Kwaszjouajur.

5289

5289

Sierz. Pienuerici Antoni wrodz. w <sup>5289</sup> Mstak.  
 Swir, pow. Swiszianny wojew. Wileński.  
 Lat 50 ostatni zawod w Polsce jako  
 kierowca żonaty, dwóch synów w  
 wojsku / lotnictwo i spadochroniarz /  
 Wymierzono muie jak i innych osad-  
 ników wojskowych dnia 10 lutego 1940  
 na Kazachstanie Siemipatatiński j. ob.  
 Kaszi, k. rudnik AKZAT st. Zangir-Po-  
 bie / Kopalnie żłota / Zabrano z osza-  
 dy Nadbrze, k. ze gminy, pow. i Wo-  
 jewództwa. Praca w kopalniach nad-  
 miar ciężka: w skalistych podzie-  
 miach przecieranie kamieni, ładowa-  
 nie katorowych na wagonetki w po-  
 toroniu skulonym, na kolanach lub  
 waleroco musieto się wykonywać  
 te nadmierne normy, odrywia-  
 nie się w pieroszym roku, t. j.  
 od marca 1940 r. Stosunkowo by-  
 to możliwe, bo kwas i strach i  
 to ci mieli tego rodzaju odrywia-

nie, którzy mieli coś do sprzedania, a mianowicie coś z odzieży, te rzeczy miały w Rosji ogromne zapotrzebowanie i popyt, odwrotnie, kto już pozbył się podobnych przedmiotów czekał go śmierć głodowa, od wyczerpania i nadmiernej pracy. Warunki pracy w podziemiach wprost potworne jeżeli ze względu na to, że z podziemi przechodził prąd powietrza i od poku i wycofał się od wody, która zaciękała w tych-że szatach, zaś powyjszciu na powierzchnię, całe ubranie zamawrało i tak w kupa-ny / szalone wiatry / powracało się do domu, do baraku w których też śnieg przez szczeliny odkrywał się cych kwarze. Tak to prosto teraz pisze się, ale przeżywanie tego było kompletnie nadludzkie. Wpominając o tej nadchoźni zampoczenie. Zestawicami byliśmy my polacy osadnicy i wojanie z pod-

Morskoy, rodziny starszego wieku. Stosunek z nimi był jak z braćmi bo my i oni żyliśmy normalnie, widridisny, natomiast nasze współbracia, a nawet niektórzy z osadników okarali się tacy przed którymi już trzeba było się powstrzymać z rozmowy o cześci myślisz. To było najcięższe co przy-ślumiało cały umysł... Co do stosunków z S.S.S.R. trudno na to reagować. Narzywać ich niewiadomo jak, bo w wypadku narzwaną komendanta naszego N.K.W.D. Iwanowa. Towariszczu, takowy to najwiskrej szalonej wściekłości, powie- da: / Towariszcz waś, wotk w lesii / Zadnego normalnego stosunku z N.K.W.D. być nie mogło, bo stosunek ich do nas okrestić i wyjsnić nie było w stanie.

W tych potwornych warunkach życiowych, my część osadników i ogólnie zestawiców, bardzo wiele

zawdzięczamy lekarzom i siostrzej-  
szego szpitala Guskimowi, który  
nad podziw w Sowieciech wyciągnął  
nas z tych pokręconych Niemcy-  
szpitali jako taki, absolutnie nie  
był wiele pomocny.

Przed rozpoczęciem wojny Ro-  
syjsko-Sowieckiej, miało się o  
tych siłach, dowiedziatua się od  
porządku domu rodnictwa i  
nie moje budynki z drzewa, do-  
staly premiezione, do miasteczka  
Swir i porządku zrujnowano  
resztę zagospodarowania dozna-  
nie.

Do wojska Polskiego trafiłem  
zawdzięczając swemu synowi, któ-  
ry wstąpił t.j. wielony zastat  
w Kaucie, Trunzińskiej Olski do Lu-  
gowej. 20 dywizji 27 pułku 4 Komp.  
Ja osobiscie Kaut porządkowałem i  
marca 42 roku, a 30 kwietnia w Pe-  
beranie zastatem wielony do re-  
gionu W.F. wyrwając sobie lat.

Sierż. - A. Biernacki